

Odporność rynków na rosnące ryzyko geopolityczne jest zdumiewająca

Komentarz z 2.09.2014 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Muszę przyznać, że jestem zaskoczony sierpniową siłą rynków i w sumie beztruską inwestorów na wydarzenia geopolityczne oraz słabnące dane makro. S&P500 z wielką lekkością ustanowił rekord wszechczasów, dobijając do bariery 2 tys. punktów. Amerykanie pociągnęli za sobą inne giełdy, w tym również w pewnym stopniu i naszą. Czy rynki wiedzą już coś więcej, czy też hossa zaczyna się wymykać spod kontroli?



Pominę wątek wojny na Bliskim Wschodzie, ponieważ zakładam, że zbyt mało wiemy na jej temat, aby się wymądrzać. Ale to, co dzieje się na Ukrainie, niestety rodzi rosnące obawy i wpisuje się w coraz bardziej realistyczny scenariusz większego konfliktu, przy kompletnej bierności (bezradności?) świata zachodniego.

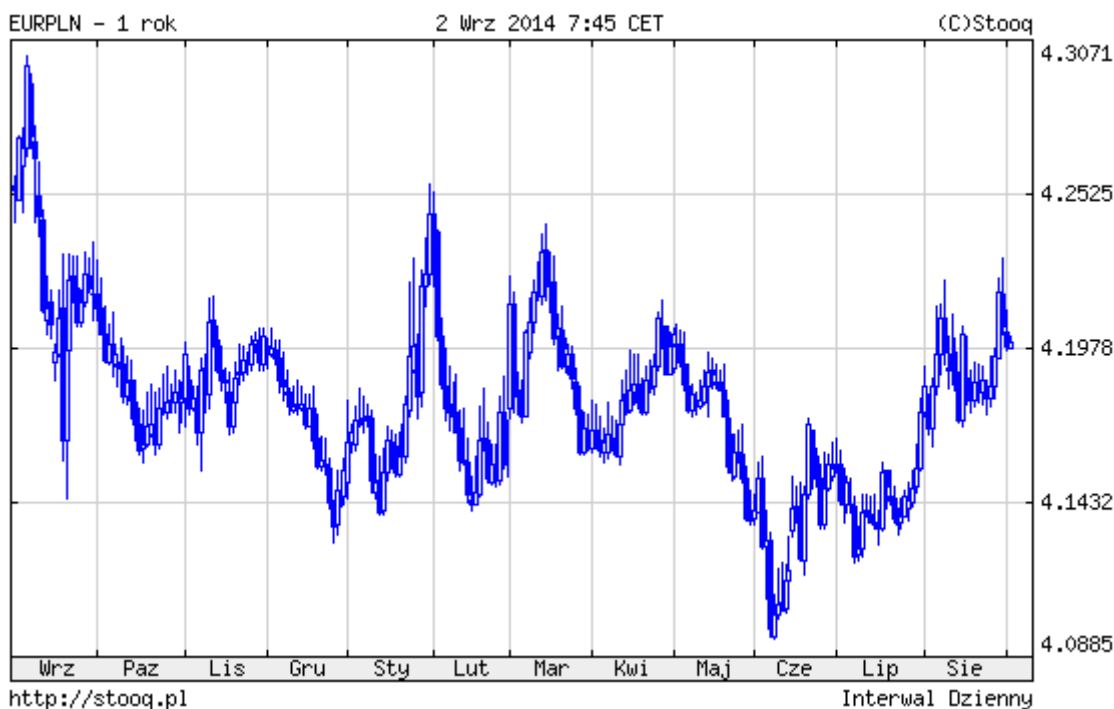
Dziś jesteśmy już bogatsi o wiedzę, że Putin nie zadowolony się samym Krymem.

Bierność Zachodu umożliwia podbicie stawki. Teraz ambicje rosyjskiego prezydenta sięgają utworzenia niezależnych republik na wschodzie Ukrainy. Ale to i tak byłby wariant nie najgorszy.

Realistycznie oceniając sytuację trzeba przyznać, że przy dalszej bierności Zachodu, już niedługo gra może zacząć się toczyć o stawkę jeszcze wyższą - całą wschodnią i południową Ukrainę, czyli tzw. Noworosję.

W tym kontekście dane makro czy wyniki spółek mają w naszym odczuciu raczej drugorzędą wagę. Oczywiście, krótkoterminowo dobre wyniki spółek-liderów, vide wczorajsze zachowanie kursów Kruka czy Newagu, a także oczekiwana obniżka stóp procentowych mogą wpływać na poprawę notowań. Tak samo zresztą, jak ewentualne utrzymanie dobrej passy przez rynek amerykański. Ale nad tymi wydarzeniami unosić się będzie cień wojny na Ukrainie.

Pytanie zatem jak długo jeszcze inwestorzy w naszym regionie będą ignorować rosnące ryzyko geopolityczne? Nasza waluta zaczęła już odczuwać presję, ale akcje i obligacje w bardzo niewielkim zakresie.



Cały czas mamy nadzieję na rozwiązanie konfliktu na Ukrainie w sposób nie-siłowy. Ale aby tak się stało, Zachód powinien przestać udawać, że nic się nie dzieje.

Na zakończenie dwa słowa komentarza do wyników finansowych spółek w I półroczu. Generalnie były one zgodne z oczekiwaniami. Tendencje z poprzednich

kwartałów były kontynuowane, co najlepiej widać po wynikach najlepszych spółek, głównie średniej wielkości czy banków. Dało się jednak zauważyć wpływ konfliktu rosyjsko-ukraińskiego na wyniki firm działających na Wschodzie. To nowe zjawisko będzie się nasilać w II połowie br. Po części da się je zneutralizować większą obniżką stóp procentowych, której oczekujemy w bieżącym tygodniu lub w październiku.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno - informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)